

Przemysł NRF przedstawia się na produkcję wojenną

BERLIN. — Agencja ADN podaje, że bński minister wojny Blank oświadczył niedawno w Monachium, iż pierwszych 6 tys. żołnierzy armii zachodnio-niemieckiej będzie pod bronią najpóźniej wiosną przyszłego roku. Blank podkreślił, że następnie rozpocznie się natychmiast tworzenie pierwszych 12 dywizji Wehrmachtu bńskiego. Potwierdził on, że zachodnio-niemieckie koncerny zbrojeniowe podejmą na początku przyszłego roku szeroką produkcję broni, m. in. produkcję samolotów wojskowych. Już w październiku prasę zachodnio-niemiecką obiegła wiadomość, że zakłady lotnicze Focke-Wulfa w Bremie rozpoczęły seryjną produkcję samolotów. Następnie dzienniki zachodnio-niemieckie podały, że bńskie Ministerstwo Wojny zamierza wyposażać lotnictwo wojskowe NRF nie tylko w samoloty wojskowe sprowadzone z zagranicy, lecz również w samoloty produkowane przez zachodnio-niemieckie koncerny lotnicze. Koncerny te mają wyprodukować 2 tysiące samolotów wojskowych i podjęły już odpowiednie przygotowania do tej produkcji.

BERLIN (PAP). — Bński minister wojny Blank wezwał przemysł zachodnio-niemiecki, aby w ciągu najbliższych czterech tygodni wykonał zamówienia na

Tylko Europejczycy mieli prawo głosu

Wybory w Afryce pld.-zach.

KAIR (PAP). — Dnia 16 km. odbyły się w Afryce południowo-zachodniej wybory do parlamentu. Przyjścieli one bezwzględnie większość rządzącej partii nacjonalistów, którzy zdobyli 15 miejsc w 18-osobowym parlamencie.

Afryka południowo-zachodnia składa się z dawnych kolonii niemieckich, nad którymi sprawuje powiernictwo Unia Południowo-Afrykańska.

Głównym zagadnieniem, które wybory miały rozstrzygnąć, była odmowa rządu Unii Południowo-Afrykańskiej oddania Afryki Południowo-Zachodniej pod powiernictwo ONZ.

Stanowisko rządu Unii reprezentowała w wyborach partia nacjonalistów. Jej przeciwnikiem była pozostająca w opozycji zjednoczona narodowa partia Afryki Południowo-Zachodniej, która stoi na stanowisku, że ONZ powinna sprawować mandat do chwili, gdy ludność Afryki Południowo-Zachodniej zadecyduje o swojej przyszłości.

Warto nadmienić, że prawo wyborcze posiadają tu tylko Europejczycy, których jest około 50 tys.

Spór wokół ordynacji wyborczej

we Francji nie wygasa

Na skutek interwencji Faure'a Zgromadzenie postanowiło rozpatrzyć projekt zatwierdzony przez Radę Republiki

PARYŻ (PAP). — Ze względu na środowa decyzję Rady Republiki, Zgromadzenie Narodowe w czwartek 17 bm. rozpatrzyło zatwierdzony przez Radę projekt. Komisja głosowania powszechnego Zgromadzenia Narodowego odrzuciła zatwierdzony przez Radę Republiki projekt ordynacji wyborczej.

Na posiedzeniu komisji zabrał głos premier Faure. Oświadczył

Patet-Lao w obronie porozumienia genewskiego w sprawie Indochin

HANOI (PAP). — Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, dowódcą oddziałów Patet-Lao książę Sufanowong wystosował 10 listopada pismo do W. M. Molotowa i A. Edena — przewodniczących konferencji w sprawie Indochin, która odbyła się w Genewie w roku 1954. Pismo stwierdza, że rząd królewski Laosu stale gwałci porozumienia genewskie i rangański w sprawie rozejmu i przeprowadzenia powszechnych wyborów.

dostawę umundurowania dla Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego. Blank domagał się, aby najpóźniej do 17 grudnia zrealizowano wszystkie zamówienia na dostawę umundurowania.

Agencja ADN podaje, że bński minister finansów Schaeffer zamierza w ciągu przyszłego roku rozpiścić w NRF pożyczkę w wysokości 3 miliardów marek. Pieniądże te, obok 16 miliardów marek przewidzianych w budżecie, przeznaczane mają być na remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Starzy generałowie Hitlera w nowych mundurach



Na zdjęciu: byli generałowie hitlerowskiej Heusinger i Speidel (na prawej). Pośrodku — bński minister wojny T. Blank. Fot. — CAF

Władze ChRL zwolniły amerykańskich przestępców

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin opublikowała komunikat, który głosi, że władze sądowe Chińskiej Republiki Ludowej zwolniły i wydały na terytorium Chin troje obywateli amerykańskich skazanych uprzednio za popełnione przestępstwa.

Nazwiska Amerykanów są następujące: pani Homer Bradshaw, Marcell White i Justin Garvey.

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 19 listopada 1955 r. Nr 277 (691)

Delegacja radziecka na konferencję genewską udała się z Berlina do Moskwy

BERLIN (PAP). — W piątek 18 bm. wyjechała z Berlina do Moskwy powracająca z Genewy delegacja radziecka na genewską konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw z pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowem na czele.

Ciekawa dyskusja na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

Czy potrzebna jest rewizja Karty NZ

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego, 17 bm., toczyła się dyskusja nad sprawą zwolnienia konferencji ogólnej członków ONZ, poświęconej kwestii rewizji Karty NZ.

Delegacje Anglii, Ekwadoru, Iraku, Kanady, Syjamu i USA zgłosiły projekt rezolucji zalecającej m. in. powołanie 18-osobowej komisji, która w porozumieniu z sekretarzem generalnym ONZ miałaby rozpatrzyć kwestię ustalenia daty i miejsca konferencji oraz procedurę jej obrad.

Delegacje Egiptu i Indii zgłosiły do tego projektu poprawkę przewidującą rozszerzenie składu komisji o dalszych 11 państw.

Delegacja Syrii zgłosiła również szereg poprawek. Jedną z nich przewiduje, by proponowana komisja rozpatrzyła, czy zwolnienie konferencji w sprawie rewizji Karty NZ jest pożądane, a nie zajmowała się przygotowaniem takiej konferencji.

W dyskusji szereg mówców wyraziło poglądy, że nie Karta jest zła, lecz sposób jej realizacji oraz wskazywało, że bez zgody wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa wszelka zmiana Karty będzie iluzoryczna.

M. in. delegat ZSRR Kuzniecow oświadczył, że zdaniem rządu radzieckiego nie ma żadnego powodu do rewizji Karty NZ, ponieważ zmiana jej podstawowych postanowień nie przyczyni się do pogłębienia zaufania w stosunkach między państwami.

Wymiana przedstawicieli dyplomatycznych między Austrią a NRF

WIEDEN (PAP). — Podczas rokowań między ministrem spraw zagranicznych NRF von Brentano a przedstawicielami rządu austriackiego powzięta została decyzja w sprawie wymiany przedstawicielstw dyplomatycznych między obu państwami.

A. Harasiewicz bawi w Jugosławii

WARSZAWA (PAP). — 18 bm. wyjechał do Jugosławii laureat V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina — Adam Harasiewicz.

Młody nasz pianista wystąpi w Belgradzie, Zagrzebiu i Nowym Sadzie.

N. Bulganin i N. Chruszczow przybyli do Delhi

DELHI (PAP). — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin oraz członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow przybyli w piątek do Delhi.

N. A. Bulganina, N. S. Chruszczowa i towarzyszące im osoby witali: premier Indii Jawaharlal Nehru, wiceprezydent Indii Sarvapali Radhakrishnanem, członkowie rządu, wyżsi oficerowie i wyżsi urzędnicy, pracownicy ambasady ZSRR z ambasadorem M. A. Mienszikowem na czele i inni członkowie korpusu dyplomatycznego.

Wzdłuż drogi prowadzącej z obojczyka do pałacu prezydenta zebrały się ogromne tłumy mieszkańców Delhi oraz pobliskich miast i wsi.

Na samym lotnisku Palam zebrało się około 20 tysięcy przedstawicieli organizacji społecznych i różnych warstw ludności. Lotnisko ud. korowano flagami ZSRR i Indii, czerwonymi transparentami ze złotymi napisami w języku rosyjskim i języku Hindi. „Niech żyje przyjaźń między narodami Indii i ZSRR!”, „Witamy serdecznie!”, „Niech żyje Nikołaj Aleksandrowicz!”, „Niech żyje Nikita Siergiejewicz!”.

O godz. 12 min. 30 czasu miejscowego ukazuje się nad lotniskiem w eskorcie ośmiu hinduskich wojskowych pościgowców odrzutowych samolot, na którego pokładzie znajdują się N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow.

Nehru wita się z N. A. Bulganinem i N. S. Chruszczowem oraz z towarzyszącymi im osobami, przedstawia gości wiceprezydentowi Indii, zapoznaje ich z członkami rządu.

Orkiestra gra hymn ZSRR i Indii. Nehru, Bulganin i Chruszczow przechodzą przed kompanią honorową złożoną z przedstawicieli armii hinduskiej, marynarki i lotnictwa.

Na lotnisku wygłosił przemówienie powitane premier Nehru, na które odpowiedział N. A. Bulganin, po czym sznur samochodów z dostojnymi gośćmi wyruszył z lotniska. Znajdujący się w pierwszym otwartym samochodzie N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, w towarzysztwie Nehru i sekretarza

wojskowego prezydenta Indii — Singha, pozdrawiają witających ich ludzi, którzy ustawili się szpalerem wzdłuż całej 20-kilometrowej trasy, wiodącej od lotniska do pałacu prezydenta, gdzie znajdować się będzie rezydencja gości w czasie ich pobytu w Delhi. Enthusjastyczne okrzyki oklaski, serdeczne pozdrowienia i hasła na cześć umacniające się przyjaźń hindusko-radziecką towarzyszą Bulganinowi, Chruszczowowi i Nehru w drodze do miasta oraz na ulicach Delhi. Hinduskim zwyczajem, witający rzucają girlandy kwiatów. Cała trasa udekorowana jest flagami Związku Radzieckiego i Indii, transparentami w dwóch językach: „Witamy serdecznie!”, „Pozdrawiamy Bulganina i Chruszczowa!”, „Niech żyją szermierze pokoju!”, „Niech żyją szermierze pokoju — Bulganin i Nehru!”, „Rosjanie i Hindusi są braćmi!”.

To ostatnie hasło jest szczególnie dobitnym wyrazem przyjaźni i braterskiej atmosfery spotkań w Delhi. Spotkania przepełnione gorącym dążeniem do pokoju i przyjaźni między narodami.

Jak donosi radio Delhi, w powitaniu Bulganina i Chruszczowa uczestniczyło około miliona osób.

W przyszłym roku

wycieczki do ZSRR

obejma nowe trasy

Wymiana turystyczna między Zw. Radzieckim a Polską

MOSKWA (PAP). — Korespondent moskiewski PAP, B. Majczak, przeprowadził wywiad z kierownikiem wydziału zagranicznego „In-turist”, A. Rudakowem, na temat wymiany turystów między Polską a Związkiem Radzieckim.

Do naszego Biura Podróży — powiedział m. in. A. Rudakow — napływa coraz więcej zgłoszeń od osób pragnących zwiedzić Polskę.

Radzieckie Biuro Podróży „In-turist” przyjęło w roku bieżącym ponad 500 turystów polskich. Były to grupy zwiedzające Wschodnią Wschodnią Wystawę Rolniczą, stołice ZSRR, Leningrad i inne miasta radzieckie.

Turystów polskich przyjmować będziemy, zawsze z otwartym re-koma i będziemy się starać o spełnienie ich wszystkich życzeń.

Pierwsze miesiące wymiany turystycznej między naszymi krajami — stwierdził A. Rudakow — wykazały, że jest ona bardzo pożyteczna i potrzebna. Toteż ruch turystyczny zostanie w roku przyszłym znacznie rozszerzony. Nie ustaliliśmy jeszcze dokładnego planu na rok 1956, ale możemy już powiedzieć, że zorganizujemy szereg wycieczek morskich. Turysty polscy zwiedzać będą Moskwę, Leningrad, Kijów, Charków, Stalingrad, Odesę, Soczi, Tbilisi. Jajle i wiele innych miast. Wyślemy już „Orbisowi” informacje o 15 trasach turystycznych w ZSRR. Ponadto uwzględnimy chęć nie zyczenia polskiego biura podróży.

Szef sztabu armii tureckiej w USA

NOWY JORK (PAP). — Dnia 17 bm. przybył do Stanów Zjednoczonych szef sztabu armii tureckiej, gen. Ismail Hakki Tunaboylu. Celem jego wizyty która ma trwać 3 tygodnie, jest zapoznanie się z organizacją i uzbrojeniem armii amerykańskiej.

Pomnik Mickiewicza stanie niedługo na dawnym miejscu



Prace nad odbudową barbarzyńsko zniszczonego przez hitlerowców pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie dobiegają końca. Uroczystość odsłonięcia pomnika nastąpi w dniu 26 listopada — w setną rocznicę śmierci poety.

Na zdjęciu: końcowe prace przy budowie cokołu pod pomnik.

CAF — fot. Weglowski

Zwiata

NOWY JORK. — Na patrolującym w odległości 200 km od Nowego Jorku okręcie „pływającej stacji radarowej” powstał wskutek wybuchu zbiornika z paliwem pożar, który trwał przeszło 5 godzin. Trzej członkowie załogi zginęli, dwaj zaś odnieśli ciężkie rany. Statek przyholowano do brzoju.

PARYŻ. — Jak już podawaliśmy, od pięciu dni strajkują w Paryżu pracownicy linii lotniczych. Według ostatnich doniesień, strajk rozszerzył się na całą Francję. Komunikacja lotnicza została sparaliżowana.

LONDYN. — „Daily Sketch” i „Daily Mirror” donoszą, że w środę wieczorem — znany gangster Billy Hill, zwany „szefem brytyjskiego świata podziemnego” i porównywany do słynnego w swoim czasie w USA Al Capone, wydał wielkie przyjęcie w dzielnicy londyńskiej Soho z okazji ogłoszenia swej autobiografii. Przybrany we frak Hill częstował swych licznych gości szampanem i innymi trunkami.

Dał on do zrozumienia, że po spędzeniu wielu lat w więzieniu, postanowił zerwać z działalnością przestępczą. Obecnie projektuje opracowanie audycji telewizyjnej „dla dzieci” pod nazwą „zbrodnia nie popłaca”. Każdy z gości Hilla otrzymał pod koniec wieczoru pamfletówkę, na której odciśnięto pięć zniszczonych gangstera.

Sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ

Przewlekająca się od szeregu lat sprawa przyjęcia nowych członków do ONZ zostanie, być może, na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego pomyślnie rozwiązana. Dużego kroku naprzód w tym przedmiocie dokonał reprezentant Kanady, przedkładając Zgromadzeniu Ogólnemu projekt rezolucji, domagającej się przyjęcia 18 krajów w poczet członków ONZ. Projekt uzyskał już poparcie 25 średnich i małych państw członków ONZ widzących w rozroście Organizacji ograniczenie wpływów wielkich państw burżuazyjnych i wzrost jej operatywności. Stanowisko wielkich mocarstw należących do Rady Bezpieczeństwa nie jest jednakowe. Związek Radziecki popiera, od dawna zresztą, przyjęcie do ONZ wszystkich 18 państw, tj.: Albanii, Austrii, Bułgarii, Finlandii, Rumunii, Węgier, Włoch, Ceylonu, Mongolskiej Republiki Ludowej, Nepalu, Jordani, Libii, Laosu, Kambodży, Portugalii, Irlandii, Hiszpanii i Japonii.

Francja nie wyjaśniła bliżej swego stanowiska, ogólnie biorąc raczej niechętnego krajom Azji i Afryki. W ich wypadku, jak dał do zrozumienia stały delegat Francji w ONZ Alphonse, Francja powstrzyma się od głosu, a ponadto Francja wg tego Alphonse jest przeciwna przyjęciu tych krajów en bloc i opowiada się za rozpatrywaniem każdej kandydatury oddzielnie.

Anglia według komentatora Associated Press, będzie głosować w Radzie najprawdopodobniej tak, jak Stany Zjednoczone.

A jak Stany Zjednoczone? Ujawniły one negatywne stanowisko wobec kandydatury Mongolskiej RL. Przypuszczają się, że w takim wypadku Związek Radziecki zgłosi veto przeciw Hiszpanii, która z kolei cieszy się poparciem krajów Ameryki Łacińskiej. Te wywierają pewną presję w ONZ na Stany Zjednoczone. W tych warunkach kompromis zdaje się być bardzo prawdopodobny. Niejasne jest stanowisko piątego stałego członka Rady — Kuomintangu, lecz oczywiście jest, że do stosuje on swój głos do życzeń USA.

W tych warunkach problem przyjęcia nowych członków sprowadza się do tego, czy Rada Bezpieczeństwa zaleci przyjęcie zgłoszonych kandydatów, co wymagać będzie jednomyślności wielkich mocarstw (tzn. niezgłaszanie weta; wstrzymywanie się od głosu jest dopuszczalne).

Jeśli chodzi natomiast o Zgromadzenie Ogólne, to jak oblicza „New York Post” rezolucja kanadyjska uzyska poparcie co najmniej 50 delegacji.

Ten fakt powinien wywrzeć swój wpływ na decyzję Rady Bezpieczeństwa. (W. Z.)

Komentarze prasowe na temat wyników konferencji genewskiej

NOWY JORK. Prasa zamieszcza pierwsze komentarze na temat zakończenia genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych.

USA

„Washington Post”: „Prawdopodobnie Zachód ponosi również część odpowiedzialności za wynik konferencji. Mocarstwa zachodnie nie zwróciły należytej uwagi na propozycję Rosjan... Niektóre punkty propozycji radzieckich nadawały się do dyskusji”. Dziennik dodaje, że „głupota byłoby obecnie wpadać w panikę i oczekiwać odrodzenia się zimnej wojny w jej dawnej formie; trzeba pogodzić się z takimi wynikami Genewy, wobec jakich znaleźliśmy się”.

Tygodnik „Newsweek”: „Coraz silniej rozlegają się w Bonn głosy żądające nowego podejścia do Rosji i zrewidowania wojennych zobowiązań Bonn wobec Zachodu. Wielu Niemców podejrzewa poza tym, że Wielka Brytania i Francja w gruncie rzeczy nie chcą zjednoczenia Niemiec, obawiając się naruszenia równowagi sił w Europie”.

Anglia

LONDYN. „Manchester Guardian”: „Propozycje w sprawie bezpieczeństwa, przedstawione przez Zachód były fałszywe. Według Mac Millana i Dulles, miały one zabezpieczyć Rosję przed możliwością ataku ze strony uzbrojonych Niemiec. Zawierały jednak tylko jawne przyrzeczenia „podjęcia odpowiedniej akcji” i pomocy ONZ w wypadku agresji”. A przy tym „żądano od Rosjan, aby opuścili Niemcy wschodnie, podczas gdy nasze wojska pozostałyby tam, gdzie są obecnie... Dalej dziennik określa jako „wykretną” propozycję Zachodu w sprawie rozbrojenia. „Były to — pisze on — propozycje w sposób oczywisty nieszczerze i pozostawiały niesmak”.

„Times” nazywa wprawdzie zachodni plan europejskiego paktu bezpieczeństwa, który miałyby do skutku po włączeniu zjednoczonych Niemiec do NATO, planem „odważnym i pełnym fantazji”, ale stwierdza, że miał on „charakter akademicki” i że „istniała słaba nadzieja, aby Związek Radziecki mógł wziąć go pod uwagę”.

Jugosławia

BELGRAD. Komentując końcowy komunikat konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw dziennik „Politika” stwierdza, że spośród trzech ważnych problemów na porządku obrad konferencji genewskiej: bezpieczeństwo europejskie i Niemcy, rozbrojenie, rozwój kontaktów między Wschodem a Zachodem — żaden nie został rozwiązany. „Nikt jednak — pisze dziennik — nie może

kwestionować faktu, że przedyskutowanie tych zagadnień było pożyteczne i przyczyniło się do zbliżenia poglądów. Dokonano kroku naprzód”.



Po powrocie do Rangunu premier U Nu mówi o wrażeniach z podróży do ZSRR, Polski i innych krajów

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Rangunu:

17 bm. odbyła się w Rangunu konferencja prasowa, na której premier Burmy U Nu złożył oświadczenie na temat swych wrażeń z podróży do ZSRR, Polski i niektórych innych krajów.

Punktem kulminacyjnym mojej podróży — głosi oświadczenie — była oczywiście wizyta w Związku Radzieckim, gdzie bawiłem najdłużej. Witano nas tam ze szczególną serdecznością. Przeprowadziłem szereg swobodnych i szczerych rozmów z przywódcami radzieckimi i powróciłem z przekonaniem, że zarówno przywódcy, jak i narody ZSRR gorąco pragną pokoju na całym świecie.

Stwierdzając, że N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow przyjeździe do Burmy, U Nu wyraził przekonanie, że naród burmański powita człowiek meżów stanu ZSRR z takim samym entuzjazmem, z jakim powitano go w Związku Radzieckim.

Następnie U Nu omówił znaczenie wspólnego oświadczenia opublikowanego w wyniku jego spotkania z przywódcami Związku Radzieckiego. U Nu nazwał ten dokument „kartą przyjaźni między ZSRR a Unią Burmańską”.

Premier U Nu stwierdza dalej w swym oświadczeniu, że jego rozmowy z przywódcami radzieckimi otwierają szerokie możliwości rozwoju współpracy ekonomicznej i kulturalnej między ZSRR a Unią Burmańską.

Gdy M/S „Nowotko”

spłynął na wodę Na zdjęciu górnym: M/S „Marceli Nowotko” przed wodowaniem. Za kilka godzin popłynie już do basenu wyposażeniowego Stoczni Gdańskiej.

Na zdjęciu dolnym — budowniczości „dziesięciotyśnicznika”, kier. budowy Rekowski (w środku), mistrz Staruszkiewicz (drugi z prawej) przyjmują serdeczne gratulacje od swych kolegów.

Tu kopalnia w Łodzi Trzeba śledzić tętno pracy

Gdyby zmiany, zachodzące w łódzkiej kopalni rud przyszło nam śledzić tylko na podstawie opublikowanego w obu łódzkich dziennikach terminarza, wydobyłoby nam się z całej pewnością, że coś tu „nie gra”. Bo o to z ustalonych na dzień 15 listopada zobowiązań wykonano tylko jedno. Zapytanie o przyczyny. Postaram się je pokrótce omówić.

Otóż, ustalając w dniu 8 listopada br. terminy nie przewidziano różnego rodzaju formalności, które trzeba załatwić. Zapomniano np., że aby przeprowadzić stałe linie telefoniczne, do rozruchu cnych po licznych miejscowościach szybów, trzeba po pierwsze — dokumentacji i ze zwołania Wojewódzkiego Zarządu Łączności w Łodzi, po drugie — przydzielić większą ilość szupów, po trzecie — współdziałać wielu czynników. Podobno wszystko idzie dobrze. Zarząd Łączności stosuje w załatwianiu tej sprawy jakiś uproszczony system, ale przecież 7 dni, to naprawdę za mało.

W sprawie zakończenia budowy łaźni i suszarni też z lekka przeholowano. Na budowie widać gorączkowy pośpiech, ale wiadomo, że roboty wykończeniowe, to najtrudniejsza faza, dlatego też zakończenie budowy „dopiero” w przyszłym tygodniu będzie naprawdę sukcesem.

W sprawie ustawienia gablotek, orientujących załogę o przebiegu realizacji planu produkcyjnego, informuje mnie delegat PBK w Częstochowie inż. Malczewski:

— Czy mogliśmy oderwać cieśnię od prac, które zgodnie z uchwałąmi konferencji w dniu 8.XI. były najważniejsze? Czy można było przerwać prace nad urządzeniami zapewniającymi bezpieczeństwo i higienę pracy, przy ambulatorium czy sklepie robotniczym?

Oczywiście nie! Gabloty wykonane będą na 4 grudnia, ale nie gabloty są tu najważniejsze. Do wszystkich szybów rozesłano już harmonogramy robót. W szybie nr 1 odbyła się masowa narada robocza, na której omówiono wiele spraw związanych z realizacją planu. Do czasu ustawienia gablot załogi wszystkich szybów informowane będą o wykonaniu zadań na takich właśnie naradach.

A teraz w sprawie gabine tu stomatologicznego. Wiemy, że wyposażenie gabinetu stomatologicznego, to sprawa dość skomplikowana, dla tego termin, który później ustalono w Centralnym Zarządzie PBK wydaje się nam realniejszy. Zgodnie z nim

przychodnia dentystyczna czynna będzie od 1 grudnia br., może nawet wcześniej. W chwili obecnej przygotowuje się pomieszczenie dla przychodni. Wydział Zdrowia rozpatrzył już pociąg podanie lekarza dentysty ob. Anny Wolskiej. Są tylko trudności ze zmianą nazwy pracy.

Wszystkimi tymi sprawami zajmuje się nowy dyrektor administracyjny ośrodka Huczoł. Zarówno on, jak i liczni inni pracownicy PBK wydają się być sprawą poprawy warunków bytowych górników bardzo przejęci — to gwarantuje w dużej mierze pełny sukces.

Tyle o nie wykonanych jeszcze zobowiązaniach. A teraz o wykonanych. Otóż w stołówce robotniczego hotelu łódzkich górników wydatek się już śniadania, obiad i kolacje. To dobrze. Gorzej jednak, że np. 16 listopada wydano na obiad w stołówce nieświeże mięso. Jest to już drugi wypadek. Robotnicy zwracali porcję i poszli do pracy głodni.

W dniu 17 bm. rozpoczęto wyposażenie świetlicy. Wzbogaciła się ona o komplet do ping-ponga, adapter itp. Dyrekcja PBK uruchomiła też pierwsze kredyty na cele k.o. w kwocie 36.000 zł. W świetlicy odbyła się już we wtorek wieczornia z okazji spotkania górników z uczniami łódzkiego Liceum Pedagogicznego.

W zakończeniu chciałbym powiedzieć, że w kopalni łódzkiej widać wreszcie konstruktywną robotę. Śledzenie więc samego terminu za zobowiązań byłoby w tej sytuacji niesłuszne. Trzeba śledzić tętno pracy.

W. P.

Z kraju

JESZCZE W TYM ROKU — ULEPSZONE WFM-KI

W Warszawskiej Fabryce Motocykli wykonano pierwszą partię nowych, ulepszonych motocykli typu M06 — popularnych WFM-ek. Lśniące, chromowane części, lepszy, błyszczący lakier, elektryczny klakson i licznik — oto co rzuci się przede wszystkim w oczy oglądającym nowe motocykle. Posiadają one również szereg zmian konstrukcyjnych, a przede wszystkim ulepszone zamocowanie zbiornika na paliwo. W ten sposób zlikwidowana zostanie dokuczliwa wada dotychczasowych WFM-ek: pęknięcie ścianek zbiornika w miejscach spawania.

W br. Warszawska Fabryka Motocykli wykona jako próbną serię 100 sztuk ulepszonych WFM-ek.

280 TYSIĘCY ZŁOTYCH ZA OWOCE... DZIKIEJ RÓŻY

Placówki „Las” wypłaciły chłopom Lubelszczyzny 280 tysięcy złotych za dostarczone do składnicy 70 ton owoców dzikiej róży. Największe ilości tych owoców dostarczyli chłopcy z powiatów Białogóra i Puławy, a zwłaszcza z okolic Kazimierza nad Wisłą, gdzie krzaki dziko rosnącej róży pokrywają zbocza wzgórz doliny Wisły.

DWA NOWE SZLAKI TURYSTYCZNE W BESKIDZIE ŚLĄSKIM

W związku z zakończeniem robót przy budowie domu wycieczkowego w Wiśle-Malince, oddano do użytku turystów dwa nowe szlaki turystyczne w Beskidzie wiślańskim.

Jeden z nich — znakowany kolorem czarnym — biegnie zboczem Kozłocinów do Malinki, drugi, również z metą w Malince, znaczący kolorem zielonym, prowadzi ze szczytu Kozłocinów.

PIERWSZE POLSKIE METANOMIERZE

Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych przekazała górnikom kopalni „Barbara” w Mikołowie pierwszą partię wyprodukowanych przez siebie metanomierzy. Aparaty te, produkowane po raz pierwszy w Polsce, znajdują szerokie zastosowanie w górnictwie węglowym. Przy ich pomocy wykrywać się będzie w kopalniach minimalne nawet ilości metanu — gazu, którego nagromadzenie może spowodować wybuch pożaru.

Przedstawiciele plemion Afganistanu obradują nad sprawą zatargu z Pakistanem

MOSKWA (PAP). — W stołicy Afganistanu — Kabulu, król Mohammed Zahir Szach dokonał otwarcia zjazdu przedstawieli plemion Afganistanu (tzw. Wielkiej Dżirgi). Na uroczystości obecny był premier Afganistanu Mohammed Daud oraz członkowie rządu.

Mohammed Zahir Szach oświadczył, że obecna „Dżirga” zwołana została w celu rozpatrzenia stosunków afganistańsko-pakistańskich w związku ze sprawą Pusztunistanu. Premier Afganistanu Mohammed Daud oświadczył, że terytorium Pusztunistanu zostało przyłączone do Pakistanu wbrew woli plemion patańskich będących braćmi narodu afgańskiego. Stwarza to groźbę dla pokoju na Środkowym Wschodzie. Mohammed Daud wezwał uczestników zjazdu do powzięcia decyzji w dwóch następ-

jących sprawach: Czy rząd Afganistanu powinien nadal bronić słusznych praw Patańców? Czy rząd Afganistanu powinien podjąć kroki w celu wzmożenia siły obronnej kraju, w związku z tym, że Stany Zjednoczone udzielają Pakistanowi pomocy wojskowej?

15 grudnia wybory do Konstytuanty w Indonezji

DŻAKARTA (PAP). — W całej Indonezji rozpoczęła się już kampania przed wyborami do Konstytuanty, która opracuje pierwszą w historii Indonezji konstytucję. Wybory zostały wyznaczone na 15 grudnia br.

Konstytuanta będzie organem niezależnym od parlamentu i po ogłoszeniu konstytucji zostanie rozwiązana.

Okiem laika

Na wystawie fotografii artystycznej



IGNACY PLAŻEWSKI „UROKI KAZIMIERZA”

W lokalu Związku Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 102 otwarta została przed kilku dniami wystawa fotografii, obrazująca dorobek pracy członków łódzkiego oddziału Zw. Polskich Artystów Fotografików. Jest to druga tego rodzaju wystawa i obejmuje 72 prace.

Trzeba na wstępie powiedzieć, że na ogół do fotografii mamy stosunek czysto użytkowy. Jest ona dla nas albo niezbędną częścią legitymacji, albo pamiątka „dawnych dobrych czasów”, kiedy byliśmy „piękni i młodzi”. Fotografia jako dzieło sztuki, jako obraz, w którym dobór tematyki i odpowiedzią jej techniką wykonania tworzą spójną kompozycję artystyczną — to zjawisko raczej mało znane.

I dlatego właśnie dobrze się stało, że fotograficy łódzcy w ub. roku przystąpili do organizowania corocznych wystaw swych prac — wystawy te przekonują nas, iż fotografia jest sztuką.

Porównanie tegorocznej wystawy z zeszłoroczną pokazuje niewątpliwie duży postęp, łódzkiej fotografii, zarówno jeśli chodzi o stronę techniczną, jak i o zakres tematyki, która w br. jest bardzo szeroka.

Tej szerokiej tematyce zaś odpowiada duże zróżnicowanie ujęć. A więc obrazy bardzo ostre, potraktowane kontrastowo, bez cieniowania (np. „Wiatrak” Edwarda Przybyłowicza, czy „Wesołe miasteczko” Aleksandra Zakrzewskiego) a obok nich — nasuwają się tu porównania malarskie — obrazy mało-wane niemal plamami. Takie porównanie z obrazami olejnymi nasuwają m. in. prace: Jerzego Grygiela „W mgłę”, Mirosława Pietruszki „Przy pneumatycznym świrze”, Mariana Iwanowa „Wiosna”, czy Adama Idzińskiego „Będzie halny”.

Jeśli idzie o tematykę — na wystawie przeważa pejzaż, szczególnie zaś pejzaż zimowy. Szeroko potraktowana jest tematyka wiejskiej, znajdujemy i zabytkowe miasta (bardzo interesujący 14-obrazowy cykl Ignacego Plażewskiego: „Uroki Kazimierza”, „Piotrków” Przybyłowicza, „Kolegiata w Turmie” Eugeniusza Hanemana i inne). Znalazło się i sporo obrazków warszawskich. Wracając do tematyki wiejskiej — obok interesujących pejzaży znajdujemy i takie, jak „Kurnoski z Będkowa” — Hanemana, czy „Z łowickiej wsi” Iwanowa.

W Kombinacie Anszkańskim



W październiku br. rozpoczęły produkcję zakłady przerobcze rudy magnetytowej nr 2 Kombinatu Anszkańskiego (Chiny). Na zdjęciu: fragment osadników. Fot. — CAF

Krośniewicki skandal

Sprawa doktora Icksa

— Panie doktorze, błagam pana, niech pan zbada moje dziecko, jest ciężko chore...
Tonąc we łzach, kobieta trzyma na prawym ręku owinięte koldrą dziecko, lewą zaś usiłuje zatrzymać wychodzącego z Ośrodka Zdrowia felczera.
— Skończyłem dziś przyjęcia. Proszę przyjść jutro...
— brźmi stanowcza odpowiedź.
— Panie doktorze, jestem ze wsi, z Pawłowic, specjalnie przyjechałam z dzieckiem...
— Ostatnie słowa do oddalającego się felczera Pietruliwicza już nie docierają. Co robić? Co zrobić w Krośniewicach z chorym dzieckiem na ręku? Do kogo udać się o pomoc? Felczer z Ośrodka Zdrowia odmawia, jedyny lekarz ordynujący w tym mieście wyjechał, co robić?
Zrozpaczona matka wraca z śmiertelnie chorym dzieckiem do domu — do Pawłowic. W nocy — dziecko umiera. Następnego zaś dnia, nad ranem, kolejarze wydobywają spod kół przejeżdżającego pociągu nieżywą matkę — ob. Nowacką. Popołudniem — samobójstwo — z rozpaczy. Dwa trupy w ciągu jednej nocy!

Czy pomoc lekarska felczera Pietruliwicza uchroniłaby dziecko od śmierci? Nie wiadomo. Wiadomo jednak, że odmowa pomocy spowodowała śmierć dwojga ludzi.
Działo się to w dniu 8 września 1954 r. — a daty w tej sprawie są bardzo ważne.

LEKARZ CZY „ROBOT”?
Zanim przejdziemy do opisu następstw tego wypadku musimy się zapoznać z sytuacją w dziedzinie służby zdrowia na terenie miasta Krośniewic i jego rozległych okolic.
Od 1949 roku w Krośniewicach — i okolicy liczącej ok. 15.000 ludności — przebywa tylko jeden lekarz, dr Aleksander Icks. Dr Icks jest kierownikiem i lekarzem miejscowego Ośrodka Zdrowia, lekarzem w ambulatorium PKP w Krośniewicach i lekarzem szkolnym. Ale to jeszcze nie wszystko. Dr Icks jest również lekarzem wojskowym komisji poborowej w Kutnie i rokrocznie zmuszony jest do opuszczania Krośniewic na okres kilku tygodni. Ponadto dr Icks, jako człowiek bardzo uspołeczniony, w własnej i nieprzymuszonej woli dojeżdża raz w tygodniu do trzech okolicznych gmin: gdzie bezinteresownie udziela spółdzielcom pomocy lekarskiej.
Jak na jednego człowieka — niemało.
Dopiero w 1953 r. zostaje skierowany do ambulatorium PKP w Krośniewicach absolwent szkoły felczerskiej w Łodzi — Napoleon Pietruliwicz, który w miarę swych

możliwości pomaga w pracy doktorowi Icksiowi.
Ale już na wiosnę 1954 r. Wydział Zdrowia Prez. PRN w Kutnie zmusza dr-a Icksa do dodatkowego przyjęcia w opiekę lekarską ludności gminy Czerwonka. Na jej terenie znajduje się m. in. 7 gospodarstw PGR, do których dr Icks ma obowiązek dojeżdżać dwa razy w tygodniu.

Tu już dr Icks zaczyna się buntować i powstają pierwsze nieporozumienia między nim a kierownikiem Wydziału Zdrowia Prez. PRN w Kutnie — ob. Aftowicz. Dr Icks domaga się po pierwsze — przydzielenia jakiegoś środka lokomocji, który by go odwoził i przywoził z Czerwonki, a po drugie — przydzielenia felczera na teren gm. Czerwonka. Żaden z jego postulatów nie znajduje jednak odzwierciedlenia.

Drugie nieporozumienie wywołuje sprawa felczera Rajewskiego, którego za wszelką cenę ob. Aftowicz pragnie zatrudnić w Ośrodku Zdrowia w Krośniewicach. Dr Icks tłumaczy, iż Rajewski — były instruktor sanitarny w wojsku nie posiada jeszcze dostatecznego przygotowania do pełnienia obowiązków felczera w Ośrodku Zdrowia. Domaga się raczej skierowania go do gminy Czerwonka. Bezsukcesie.
Długo jednak Rajewski mieszka w Krośniewicach nie zagrzewa, albowiem — co było łatwe do przewidzenia — kwalifikacje jego są nie wystarczające, a ponadto jest nadsterilny. Po kilku odmowach udzielenia pomocy lekarskiej i skargach ze strony pacjentów Rajewski opuszcza Krośniewice. I wówczas zostaje powołany do Ośrodka wspomniany wyżej felczer Pietruliwicz, który od tego dnia pełni funkcję felczera w dwóch instytucjach: w ambulatorium PKP i w Ośrodku Zdrowia.

GLEBOKIE JEST DNO LUDZKICH NIESZCZĘŚĆ

Nadszedł tragiczny dzień 8 września 1954 r. W dniu tym dr Icks wyjechał na tygodniowy kurs szkoleniowy do Wrocławia. Jego uprzednie zabiegi w Wydziale Zdrowia Prez. PRN w Kutnie o przydzielenie lekarza na zastępstwo — nie odnoszą skutku. Kierownictwo Ośrodka Zdrowia na ten czas powierza się felczerowi Pietruliwiczowi. I tego samego dnia, w czasie nieobecności dr-a Icksa, ma miejsce tragiczny wypadek śmierci dziecka i matki.

Trzeba tu nadmienić, iż dr Icks niejednokrotnie chlubił się tym, iż w okresie jego pięcioletniego pobytu w Krośniewicach liczba zgonów z roku na rok malała, że w tym okresie Pogotowie Ratunkowe rzadko kiedy było wzywane do Krośniewic, albowiem on, dr Icks, był do dyspozycji chorych o każdej porze dnia i nocy. Cieszył się przy tym powszechną opinią dobrego, zdolnego i uspołecznionego lekarza. Można sobie zatem wyobrazić oburzenie dr Icksa, kiedy po powrocie z Wrocławia dowiedział się o tym okropnym wydarzeniu. I chyba, kto uczył, nie wzięmu mu za złe, iż o tym fakcie złożył meldunek do władz przełożonych.

Każdemu normalnie i logicznie myślącemu człowiekowi zdawałoby się, że odium zła obróci się teraz przeciwko Pietruliwiczowi. Lecz motywy i tajniki ludzkiego działania są nie zbadane i nie przewidziane. Bardzo szybko bowiem zawiązuje się blok Aftowicz — Pietruliwicz kontra dr Icks. A wypadki toczą się odąd z błyskawiczną szybkością.
Najpierw odwołuje się dr-a Icksa ze stanowiska lekarza szkolnego, przydzielając tę funkcję — komu? — oczywiście Pietruliwiczowi. Tym samym zajmuje on już trzecią z kolei posadę w PKP, w Ośrodku i w szkole.

Następnie, w dniu 30 listopada 1954 r. wręcza się dr Icksiowi zwolnienie z pracy w ambulatorium PKP na podstawie art. 32 za „niezachowanie istotnych warunków umowy o pracę”. Kierownictwo ambulatorium powierza się — komu? — Pietruliwiczowi.

Dnia 4 stycznia 1955 r. zostaje dr-owi Icksiowi doręczona identyczna treść pisma z Wydziału Zdrowia Prez. PRN w Kutnie, zwal-

nające go z pracy w Ośrodku Zdrowia na mocy art. 32 za „niezachowanie istotnych warunków umowy o pracę”, a kierownikiem Ośrodka zostaje — kto? — oczywiście felczer Pietruliwicz.

Lecz na tym nie koniec. Złośliwość ludzka nie zna granic, a dno nieszczęść jest bardzo głębokie.

DR ICKS — POZBAWIONY PRAWA WYBIERALNOŚCI

Jak wiadomo — w grudniu 1954 r. odbyły się wybory do rad narodowych. Kandydatem na radnego MRN w Krośniewicach wysunięty przez całą ludność miasta był m. in. dr Icks. Lecz na ten temat oddajmy głos przewodniczącemu MRN w Krośniewicach — Wróblewskiemu:

— Na kilka dni przed głosowaniem — mówi Wróblewski — zgłosił się do Komitetu Frontu Narodowego felczer Pietruliwicz domagając się w imieniu własnym oraz Wydziału Zdrowia Prez. PRN w Kutnie skreślenia dr-a Icksa z listy kandydatów na radnych. Żądanie swe uzasadniał tym, że według posiadanych przezeń wiadomości „przeciw dr-owi Icksiowi toczy się dochodzenie o bardzo poważną sprawę, a zatem wysuwanie jego kandydatury jest niewskazane”. Z ramienia Powiatowego Komitetu FN przebiegał wówczas w Krośniewicach ob. Mizgalski i on, opierając się na tym oświadczeniu, zdecydował, aby skreślić z listy nazwisko dr-a Icksa...
Najazutrz odbyło się w Krośniewicach zebranie przedwyborcze, na którym przedstawiono kandydatów na radnych. Zebrani, widząc, że na liście brak jest nazwiska dr-a Icksa, zaczęli się domagać wyjaśnień. Odpowiedzieliśmy, iż przeciw dr-owi Icksiowi toczy się jakieś dochodzenie. Na sali powstał istny tumult. Ludzie nas zakrzywili, domagając się wpisania na listę dr-a Icksa. Jest on bowiem powszechnie szanowany i lubiany... Muszę zaznaczyć, iż mimo niewystąpienia go na listę kandydatów, dr Icks był nadal aktywnym działaczem Frontu Narodowego. Jeździł z nami po wsiach, udzielał bezpłatnej pomocy lekarskiej, był z nami w Biełicach, w Stanisławowie, w Szubsku Dużym, w Woli Nowskiej...

ZERODNIA I KARA...

Tak więc od dnia 4 stycznia 1955 r. dr Icks jest całkowicie pozbawiony pracy — i realnie biorąc — wyeliminowany ze społeczeństwa, a ludność miasta Krośniewic pozbawiona lekarza. Wielokrotne próby dr-a Icksa o podanie podstaw i przyczyn zwolnienia z pracy oraz zastosowania art. 32 pozostają bez odpowiedzi. Jednocześnie zaś Wydział Zdrowia Prez. PRN w Kutnie, by mieć uzasadnienie dla swego postępowania, kieruje ex post sprawę do Komisji Kontroli Zawodowej przy Wydziale Zdrowia Prez. WRN w Łodzi.

W pośpiechu fabrykuje się litanie zarzutów pod adresem dr-a Icksa. Mówi się tam o jakiejś rzekomej odmowie udzielenia pomocy lekarskiej, o niewłaściwym traktowaniu pielęgniarki, no i, generalny zarzut — nadużywanie alkoholu w godzinach poszługowych.
Na podstawie tych zarzutów w kwietniu br. Komisja Kontroli Zawodowej w składzie: po. kierownika Wydz. Zdrowia Prez. WRN — ob. Borczyka, dr-a Podejmy i dr-a Kulbackiego, orzeka nażaganie dla dr-a Icksa oraz pozbawienie go prawa wykonywania praktyki zawodowej na okres dwóch lat.

Dr Icks po tylu ciosach nie załamał się, nie utracił wiary w sprawiedliwość, lecz odwołał się do Komisji Odwoławczej przy Ministerstwie Zdrowia w Warszawie i słusznie postąpił. Komisja Odwoławcza z całym obiektywizmem zbadała sprawę i uznała zarzuty czynione dr-owi Icksiowi za nieistotne i tylko do specjalnych celów sfabrykowane. Uchyliła orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Kontroli Zawodowej, przywracając dr-owi Icksiowi prawo wykonywania prakty-

ki zawodowej. Jednakże, by jakoś uratować honor Wojewódzkiej Komisji, udzieliła dr-owi Icksiowi upomnienia.

Spyta ktoś — a może dr Icks faktycznie jest nastojącym pijakiem? Taką przecież opinię urobiono o nim we wszystkich instytucjach od Kutna począwszy, a w Łodzi skończywszy?

Dopytywaliśmy się o to mieszkańców Krośniewic. Wszyscy kategorycznie za przeczyli. Przewodniczący Prez. MRN Wróblewski powiedział nam tak:

— Znam dobrze doktora Icksa. To są kłamliwe insynuacje. Nigdy nie widziałem doktora Icksa pijanego. Owszem, pije wódkę, ale w miarę, tyle ile każdy przeciętny człowiek. Z pewnością nie mniej od dr-a Icksa pije felczer Pietruliwicz...

Obecny przy tej rozmowie sekretarz KM PZPR — Stanisław Pawłowski dodaje:

— Dr Icks jest przez ludność naszego miasta ceniony jako zdolny, sumienny i bardzo uspołeczniony lekarz. Po odwołaniu go z pracy na PKP i w Ośrodku ludzie dosłownie ustraszali demonstracjami i masowymi, domagając się przywrócenia doktora Icksa na zajmowane stanowisko...

Podobnie mówili nam inni mieszkańcy Krośniewic. Mimo to jednak dr Icks już blisko rok pozostaje bez pracy i żyje w nędzy. Nie mając żadnych środków utrzymania był zmuszony od 1 listopada br. przyjąć posadę... higienisty w miejscowej mleczarni.

DWIE MIARY SPRAWIEDLIWOŚCI

No, a felczer Pietruliwicz? Jest panem sytuacji. Czy słusznie? Oddajmy z kolei głos sekretarzowi GRN w Krośniewicach — Antoniemu Tomczakowi:

— W styczniu tego roku, po usunięciu doktora Icksa, Czesława Krysiakowa, pracownika PGR w Głazówce, oddaloną od Krośniewic o 3 km, wezwwał Pietruliwicz do chorego dziecka. Pietruliwicz po zbiciu dziecka poleciał wstrząsnąć strętomyślnie, dając przy tym do zrozumienia, że mógłby jej dostarczyć.

Krysiakowa jednak z tej oferty nie skorzystała, albowiem znała inne źródła nabydca. Wezwany najazutrz Pietruliwicz, odmówił wstrzyknięcia strętomyślny, tłumacząc się brakiem rozpuszczalnika. Tej samej nocy dziecko zmarło, a sekcja zwłok wykazała, że dziecko chorowało na zapalenie płuc... Pominając już fakt, że felczer powinien mieć sól fizjologiczną przy sobie, można ją przecież było sprowadzić z apteki w Krośniewicach, odległej tylko o 3 km. Jak można było zostawić dziecko w tak ciężkim stanie bez zastrzyku?... Krysiakowa złożyła w Prezydium GRN skargę w dniu 25 stycznia br., która niezwłocznie skierowaliśmy do prokuratury. Po dziesięciu dniach, mimo upływu 10 miesięcy, żadnej odpowiedzi nie otrzymaliśmy...

Tak więc w ciągu krótkiego okresu czasu mamy już drugi wypadek śmierci spowodowany odmową pomocy ze strony felczera Pietruliwicza. A co na to Wydział Zdrowia Prez. PRN w Kutnie? A Komisja Kontroli Zawodowej? A prokuratura? Nic!

— W mieście mówią — oświadcza nam przew. Prez. MRN Wróblewski — że Pietruliwicz ma „wysokie chody”. I jemu nikt nie zrobi nic może...
* * *

Sądźmy, że wymowa wyżej przytoczonych faktów jest zupełnie wystarczająca i nie wymaga dalszych komentarzy. Pozostaje nam jedynie pod adresem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi skierować następujące pytania:

a) kiedy wreszcie położony będzie kres kompromitującym skandalom w Krośniewicach?

b) kiedy i jakie środki zostaną zastosowane dla uniemożliwienia tego rodzaju wypadków?

c) kiedy i w jaki sposób zostanie mieszkańcom Krośniewic — i ich okolic przywrócona wiara i zaufanie do ludowej sprawiedliwości?

MARIAN BIELECKI

Obraz, błotem malowany

W „Kronice” nr 14 ukazał się artykuł pt. „Cudze chwalecie — swoje zwalozacie”. Jest to niby wystąpienie na rzecz myśli artystycznej Władysława Strzemińskiego.

Ale przy tej okazji autor, Jerzy Oplustil, woła o pomoc Warszawy przeciwko łódzkiemu środowisku plastycznemu, w którym, według niego, dzieją się rzeczy niesamowite.

W artykule jest mowa o człowieku, z zawodu podobno ślusarzu, który postawił sobie za cel niszczenie wszelkich śladów po Strzemińskim. Zapytujemy, kto jest tym człowiekiem i jaki to urząd on sprawuje, że jego groźby mogą być poważnie brane?

Mowa jest o tym, że w roku 1952 rozbito młotkami rzeźbę Strzemińskiego pt. „Wyzysk kolonialny”. Zapytujemy, gdzie się ta rzeźba znajdowała i czyja ręka operowała młotkiem?

Mowa jest o tym, że łódzka kotłownia robiła karierę na zwalczaniu Strzemińskiego. Kto są ci karierowicze i jaką karierę zrobili?

W artykule jest mowa o tym, że pod płaszczykiem walki z formalizmem robiono brudne interesy! Zapytujemy: kto robił brudne interesy i jakiego rodzaju interesy to były?

Uważamy, że artykuł rzuca ciężkie oskarżenia na całe łódzkie środowisko plastyczne.

W takich razach trzeba kawał na ławę: kto, gdzie, kiedy?

Zapraszamy „Kronikę” do wyjaśnienia tych spraw, ponieważ mi się zdaje, że nie wolno pod płaszczykiem obrony szkoły artystycznej Strzemińskiego posądzać — nie wiadomo kogo konkretnie — więc, wobec braku nazwisk, całe środowisko plastyczne Łodzi, o „brudne interesy”.

Nazwiska! O nazwiska i o fakty prosimy!

LEOPOLD BECK

Mówią młodzi inżynierowie-włókiennicy

„Co robię po studiach“?

Czekamy na dalsze wypowiedzi!

Jak pracują, jak żyją młodzi inżynierowie — absolwenci Łódzkiej Politechniki?

Dyplom inżyniera, czy tytuł magistra, wiadomo — to jeszcze nie wszystko. Głowy absolwentów przepełnione są teorią, roi się w nich od planów, iniekcji, a i ambicja odgrywa znaczną rolę... Ale często przy bezpośrednim zetknięciu z maszynami, produkcją, różnymi problemami załogi, napotyka ją ona na niemałe trudności. Droga od teorii do zastosowania jej w praktyce nie jest bowiem wcale łatwa.

Zapytamy więc o te sprawy absolwentów zatrudnionych w jednej z łódzkich fabryk w ZPB im. Armii Ludowej...

DŁACZEGO GRUPA ADMINISTRACYJNA?

— Lubię wracać do wspomnień, ale pod warunkiem, gdy są one przyjemne — mówi inż. Mieczysław Aldszuler. — Po otrzymaniu na kazu pracy zgłosiłem się do Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego — „Północ” i tam zaproponowano mi pracę majstra. Nie odpowiadało mi jednak ani stanowisko, ani uposażenie, ustalane w grupie administracyjnej. Wydawało mi się, że jest to krzyżująca niesprawiedliwość — tyle lat studiów technicznych i nagle administracyjne zaszeregowanie!

Z rozterki dopomógł mi się wyostać delegat MPL Wierzbicki (naczelnik inżynier ZPW im. Gwardii Ludowej). Dzięki niemu właśnie otrzymałem stanowisko zastępcy kierownika produkcji w ZPB im. Armii Ludowej. Pracę rozpocząłem w czasie montażu nowej przedziałni. Dała mi ona wiele zadowolenia, bo miałem możliwość poznać wiele rzeczy „od podszewki”. Kiedy przedziałnia ruszyła, powierzono mi stanowisko kierownika produkcji i organizację pracy nowego oddziału.

I ta organizacja przysporzyła mi nowych kłopotów.

— Jakże to były kłopoty? — Nie miałem zielonego pojęcia co to jest umowa zbiorowa. Program Politechniki zbyt wąsko obejmował zagadnienia form organizacji pracy, plany i planowania. Toteż do późnej nocy studiowałem nieraz układ zbioro-

wy i dopiero po kilkunastu dniach wiedziałem z grubsza o co chodzi. Teraz czuję się już coraz bardziej doświadczonym praktykiem, choć zdaję sobie sprawę, że tytuł magistra nie zwalnia mnie z dalszej nauki i pracy nad sobą.

— Jest pan więc zadowolony z pracy?

— Tak, zwłaszcza, że stosunek dyrekcji do nas, młodych jest bardzo życzliwy. Głęboko mnie tylko jeszcze sprawa mieszkania, bo do tej pory razem z żoną zajmujemy małeńki pokój w domu dla... nieuleczalnie chorych.

No, ale mam nadzieję, że już niedługo skończą się i te kłopoty, bo jestem jednym z pierwszych na liście przydziału mieszkań. A to dużo...

— Do Zakładów im. Armii Ludowej przyszedłem z praktyką w dziedzinie budowy i montażu maszyn, którą zdołałem w Łódzkich Zakładach Maszyn Włókienniczych. Praca w zakładach o pokrewnej branży ułatwiła mi w dużym stopniu pierwsze kroki w Zakładach im. Armii Ludowej. Podobnie jak kol. Aldszuler miałem duże trudności w organizowaniu pracy, plany i planowania. Mogę śmiało powiedzieć, że zbyt ogólnikowe potraktowanie w czasie studiów tego przedmiotu odebrało teraz wszystkim absolwentom Politechniki Łódzkiej.

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

— Pracuję jako kierownik oddziału przygotowywano. Przy okazji zauważyłem, że dotychczas zbyt mało uwagi poświęciliśmy (mówię w imię niu wszystkich kolegów) zakładowemu kółu NOT, o którym można śmiało powie-

— Jakże stanowisko otrzymał pan w fabryce?

dzie, że istnieje tylko na pa pierze. A przecież moglibyśmy dużo skorzystać z doświadczeń starszych kolegów a może nawet udałoby się nam wnieść coś nowego...

NIE ZRYWAM KONTAKTU Z UCZELNIĄ

Inż. Janusz Planer powiedział o innych jeszcze sprawach:

— Jestem jednym z budowniczych nowej przedziałni w Rudzie. Od grudnia ubiegłego roku aż do próbnego rozruchu pracowałem przy montażu maszyn. W ciągu kilku miesięcy poznałem zakład niemal jak własną kieszeń.

Mimo, że dyplom otrzymałem kilkanaście miesięcy temu, utrzymuję do tej pory stały kontakt z uczelnią. Moja praca magisterska oceniana jest obecnie przez sekcję naukową Politechniki. Poza tym trudno mi się rozstać z uczelnią, do której chodzę przez tyle lat...

6 MIESIĘCY — WYSTARCZY

Inżynier Jerzy Trzeciak pracuje tu od 1 września br. na stanowisku majstra. Interesujące jest, co mówi on na ten temat:

— Mimo, że są to pierwsze w historii Politechniki tego rodzaju skierowania uważam je za słuszne. Poznałem przecież fabrykę od samego dołu, ucze się pracować z robotnikami, słowem — po znając pracę od najcieńszej strony. Jest tylko jedno pragnienie — żeby okres pracy majsterskiej nie przekraczał 6 miesięcy. Wydaje mi się, że to dostatecznie długa praktyka. Zdajemy sobie mimo to sprawę, że nigdy nie będziemy lepsi od mistrzów-fachowców, którzy przez kilka a nawet kilkanaście lat pracowali na tych stanowiskach. I tutaj mam projekt, który zgłaszam w imieniu swoim i swoich kolegów. Jeżeli Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego prace na stanowiskach mistrzów traktuje jako praktykę, czy nie byłoby lepiej, żeby praktykę włączyć w okres studiów? To jest, zaznaczam, nasz punkt widzenia, ale może by się nad tym zastanowić?

Tak jest w ZPB im. Armii Ludowej. Ciężko jest, jak układa się praca i życie młodych absolwentów Łódzkiej Politechniki w innych zakładach. Może wypowiedzi absolwentów z ZPB im. Armii Ludowej skłonią ich do podzielenia się z pośrednictwem „Expressu” swoimi spostrzeżeniami i uwagami?

Czekamy na te odgłosy.

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

Na obligację 200 zł rolnik z Głuchowa wygrał 10.150 złotych

W łódzkiej PKO nigdy dotąd nie panował taki ruch z wypłatami premii Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, jak obecnie. Co dzień czynnych jest 5 okienek oraz 4 kasy, które obsługują posiadaczy szczególnych numerów.

Takich jest dziennie około 600. Jedno okienko nr 5 przeznaczone jest dla tych, którzy nie podejmują wypłat w gotówce lecz przelewają je na książeczki oszczędnościowe. Takich faktów jest coraz więcej.

Okazuje się, że w tym ciągu nieniedługo mieli szczęście, gdyż premię padła u nas wiele. Trzeba przyznać, że przyczyniło się do tego również posiadanie ostatnio większej ilości obligacji, gdyż jak wiadomo do września br. trwała konwersja witałów SFO.

Właśnie z tytułu konwersji Społecznego Funduszu Oszczędnościowego pochodzą obligacje nr 181525—526, na którą padła 10.150 zł. Jej właścicielem jest rolnik z Głuchowa (pow. Skrzyniewice), który wczoraj podjął w PKO należną sumę. Otworzył on sobie książeczkę oszczędnościową, wpłacając na nią 5.000 zł i przystąpił do konkursu systematycznego oszczędzania, zarządzanego przez PKO i ZŁCH.

W tych dniach podjęto również premie w wysokości 5.000 zł, która padła na widza, a właściciel obligacji dowiedział się o tym dopiero z najnowszego wydania „Uzależniającego” 6 dołączonych losowań. (K)

Dziś premiera „Złotego kluczyka”

Dziś, w sobotę, 19 bm. o godzinie 18.30 odbędzie się w Teatrze Młodego Widza (Młociński 4a) premiera niecierpliwie przez naszych milusińskich oczekiwanej bajki „A Borysowa, Złoty kluczyk”.

Bajka ta, opiewająca o dziejach chłopczyka z drewna, napisana została wg. Aleksandra Tolstoj. Reżyseria i inscenizacja Zbigniewa Jabłońskiego — scenografia Jerzego Szekskiego, choreografia Haliny Koszowej, muzyka Aleksandra Kozłowskiego.

W tym barwnym i urozmaiconym multum atrakcyjnych wstawek, muzyka i tańcami widowisku przez artystów Teatru Powszechnego bierze udział balet dziecięcy Społecznego Ogniska Artystycznego.

„Strym” już w sprzedaży

Co zapowiada przemysł tytoniowy

Ukazał się nowy gatunek papierosów „Strym”. Nowe papierosy — oznaczają się delikatnym smakiem, wykwintnym tytoniem, połączonym z dodatkiem orzechów, niesłychanym opakowaniem.

Według zapewnień dyr. nac. CZ Przem. Tytoniowego — Kozłaka — przemysł ten nie ma zamiaru w najbliższych latach rozpocząć produkcję nowych gatunków papierosów. Wysoki Centralny Zarząd ma bowiem teraz pójść o linię ulępszenia i uszlachetnienia istniejących już papierosów.

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

CAF — WAF

Sukienki nie będą się gnioły

Ciekawe usprawnienia w fabrykach łódzkich

Oto nowa, ładna sukienka z bawełny czy jedwabiu. Ład-

Banda rabusiów przed sądem



Od kilku tygodni na chodnikach Pl. Wolności leżą sterty porabianego asfaltu, które psują krew wszystkim przechodniom. — Tylko nasi łódzcy „wykopkowie” uważają że „wszystko jest w porządku”. (Do felietonu niżej)

PODOSTRZEGANIE Hej, wykopki, wykopki

Żyjemy w ciekawej epoce. W epoce atomu, uranu i medycyny — szybkościowej budownictwa. W nieprawdopodobnym tempie powstają olbrzymie obiekty przemysłowe. Codziennie prasa przynosi nowe rewelacyjne wiadomości o energii jądrowej, nowych wspaniałych wynalazkach i lotach do stratosfery.

Ale zjedźmy na ziemię. Bo u nas w Łodzi mamy inny problem. Całkiem przyziemny. Pytacie jaki? Wykopki. Ziemiaków? Nie, te z MPRD.

Powiecie: Łódź jest rozkopana w tej chwili tak, jak najlepiej prowadzony PGR — w okresie zakończenia jesiennej akcji wykopkowej. Wszędzie dziury, jamy, wyrwy.

Bo, proszę was, czyż tak nie jest? Chcesz się przejść ulicą Narutowicza — nie możesz bez narażenia na zwichnięcie nogi. Sama wczoraj widziałam, jak „po upadku” wyglądał jakiemuś przechodniowi... nagie kolano. Upadł, i kto winien? Wiadomo — wykopki.

Chcesz odwiedzić znajomego przy ul. Nowogrodzkiej — nie możesz. Wykopki. Przyjaciela na ul. Nowotki — nie możesz. Wykopki. Decydujesz się na wydatek i bierzysz taksówkę. Kierowca musi objechać kilkanaście ulic. Inaczej z Pl. Wolności na Piotrkowską, nie dostaniesz się. Wykopki!

Co u licha z tymi wykopkami szanowne MPRD? — spytałam telefonicznie

Widmo barona Tanfaniego nad Marysinem III

Żył był sobie przed wojną (a może jeszcze żyje, licha go wie!) znany kapitalista Umberto von Tanfani baron di Montalto, obywatel Królestwa Włoskiego. To ten sam, którego imię nosi jeden z najpopularniejszych placów łódzkich, tzw. bazyry.

Miał pan baron majątek niemały. Należała doń spora część Marysina III. Było tego coś ze 24 parcele po 800—900 metrów kwadratowych każda. Przeliczając to na brzęczącą monetę należałoby dziś pomnożyć 24 przez około 25.000 złotych. Nie licho, co?

Pan baron w latach trzydziestych mieszkał w Szwajcarii. Ale o Łodzi pamiętał! Pieniążki to jednak pieniążki. Postanowił parcele sprzedać.

Samemu byłoby to trochę kłopotliwe, a przy tym mieszały mu też szczył trudności dewizowe. Ale ostatecznie ma się tę głowę na karku. I oto pewnego dnia w księdze hipotecznej jako właściciel tych parcel zaczął figurować p. Jan Pietrzyński, podreśny pracownik notarialny.

Były to czasy, w których „lipa” kwitła obficie: ktoś, komu z tych czy innych względów nie było wygodne osobiste angażowanie się w sprzedaż ziemi, nadawał tytuł własności swemu zaufanemu i ten już sprawę prowadził, choć faktycznie właścicielem nie był. Ale prawo za takiego uchodził. Jasnę, że coś mu tam z tego „kanapa”.

W naszym przypadku prawnym właścicielem stał się p. Pietrzyński, który też rozpoczął sprzedaż parcel. W jaki sposób płynąca stąd go-

tówkę inkasował pan baron, pozostanie tajemnicą obywateli.

Dość, że kupujący się znaleźli. Rzemieślnicy, inteligencja pracująca, lepiej zarabiający robotnicy, którzy nieraz zapożyczali się, byle tylko mogli spłacać raty. Wybudowali też sobie jednorodzinne domki.

Podstawą sprzedaży nie był akt rejentalny, a dokument zwany „przrzeczeniem sprzedaży - kupna”. Aczkolwiek poświadczony notarialnie, dla prawnika jest on tylko nie wartym świstkiem. Właściwy akt rejentalny miał być spisany najdalej w rok po spłaceniu ostatniej raty.

Kiedy je więc ludziska pospłacali, daleko przypomniać p. Pietrzyńskiemu o spisanu aktu. Ale był to już lipiec — sierpień 1939 r., p. Pietrzyński miał więc też prawo ulec przedwojennej gorączce i machnąć na niejedno ręką.

Wreszcie wojna i w jej wyniku p. Pietrzyński roz-

stał się z naszym ziemskim padole. Sprawa umów rejentalnych przycichła.

Ale po wojnie — od początku. Trzeba było wreszcie załatwić sprawę: czy po zapłaceniu całej należności mieszka się na swoim, czy też nie? Ci zaś, którzy jeszcze wszystkich rat nie spłacali, też chcieli wiedzieć, na jakim koniu jadą.

I nie ma się co tym ludziom dziwić. Bez załatwienia sprawy tytułu własności ich dzieci nie mogłyby na przykład dziedziczyć zapłaconej przez rodziców parceli. Są też inne podobne „perspektywy”.

Spadkobiercami fortuny p. Jana Pietrzyńskiego stali się jego dwaj bracia — Józef z siedzibą na Piotrkowskiej 154 i Władysław, rezydujący na ul. Buczka 14. Ale naniwie bracia ani słyszeć nie chcieli o jakichś tam umowach rejentalnych.

Co robić? Ano, do sądu. Poskładali się więc „parcelanci bez ziemi” i wnieśli pozew do Sądu Powiatowego Łódź-Północ. I obaj panowie bracia przegrali.

Jednak nie dali się wygrać. Założyli rewizję do Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi i... — niech ja w domu nie nocuję! — wygrali.

Odwołanie? Mowy nie ma! Koniec pieśni. Amen. Kropka.

Dlaczego to wszystko pi-

se?

Po trosze dlatego, że w komediowej sytuacji parcelantów z Marysina III, którzy zapłaciwszy za działki nie mają prawnie tytułu własności — nie wszystko jest komediowe.

Po trosze też dlatego, że co noc widzę wyraźnie uśmiech niecie widmo pana barona nad Marysinem III.

Ale głównie dlatego, że cała ta sprawa dziwnie mi trąci myśką, jakimś prawniczym anachronizmem. Wiele ich jeszcze w naszym życiu, a każdy wymaga uregulowania zgodnego z duchem obecnych czasów.

Na razie nie wiem jednak, czy śmiać się do łez, czy z tym samym skutkiem zapłakać. Na wszelki wypadek pójdę chyba po tuzin chusteczek na... plac Tanfaniego.

SERGIUSZ KLACZKOW

Z kroniki sądowej

ODMAWIAŁA SPRZEDAŻY MASŁA

Maria Dąbkowska, kierowniczka sklepu nr 744 PSS, odpowiadała przed Sądem Powiatowym za to, że posiadając 17 ćwierćkilogramowych paczek masła, ukryła je przed klientami i odmawiała sprzedaży.

Tym postępowaniem nieuczciwa ekspedientka działała na szkodę klienta i spotkała ją zasłużona kara 3 miesięcy aresztu.

(LU-GA)

ROBOTNICZE POMOCY WYKRYĆ ZŁODZIEI

3 czerwca około godziny 21.30 dwie pracownice Zakładów Przemysłu Dzwonarskiego im. Ofiar 10 Września zameldowały w Komendzie Straży Przemysłowej, że jakiś mężczyzna przetrzął przez plot zakładów przedzie.

Sprawcami kradzieży okazali się pracownicy zakładów Stefan Woźniak i Feliks Pietrzykowski. Okazało się, że inicjatorem kradzieży był Woźniak, który namówił z kolei Pietrzykowskiego.

Sąd skazał Stefana Woźniaka na karę 2 lat i 6 miesięcy oraz Feliksa Pietrzykowskiego na 1 rok więzienia.

(LU-GA)

Gitary hawajskie siostry Do-Re-Mi i popularny Mundzio

Pod tym tytułem, w poniedziałek, 21 listopada, w sali Państwowego Filharmonii w Łodzi przy ul. Narutowicza 20 — wystąpi dwukrotnie o godz. 18 i 20.15 Zespół Gitar Hawajskich Polskiego Radia pod dyr. Jana Ławrusiewicza.

W programie weźmie gościnie udział popularny Mundzio z Radiowego Teatru „Eterek” — Tadeusz Fijewski, który poczęstuje łódzian swym wyborem humoru.

Poza pięknymi melodiami hawajskimi usłyszycie piosenki w wykonaniu Siostry Do-Re-Mi, które w związku z dziesięcioleciem piosenki, obchodzonym niedawno w Krakowie, przygotowały bogaty program jubileuszowy.

Zawsze ciekawy iluzjonista Juliusz Nemo pokaże się publiczności w nowych wariantach iluzjonistycznych.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżyniera nadzoru do działu inwestycji, inżyniera budowlanego lub technika oraz inżyniera — mechanika do działu głównego mechanika i pracowników z przygotowaniem do staży pożarnej poszukuje Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi. Zgłoszenia przyjmują dział personalny WFF, Łódź, Sienkiewicza nr 33. 2573-K

Wykwalifikowanych murarzy zatrudni Zjednoczenie Budownictwa nr 1, Łódź, ul. Żydowska nr 48. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej plus 5 proc. dodatek. 2575-K

Inżyniera lub technika na samodzielne stanowisko do prac inwestycji przemysłowej przyjmie natychmiast Fabryka Kotłów i Radiatorów w Łodzi, ul. Warneńczyka 18. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmują dział kadr. 2570-K

Pracowników pończoszniczych, łączarki, stopkarki i mistrza działu rekawicarskiego zatrudni Spółdzielnia Inwalidów im. Byłych Więźniów Radogoszcza w Łodzi, ul. Sienkiewicza 78. 2550-K

Głównego technologa ze znajomością branży metalowej i drzewnej zatrudni od zaraz Zarząd Przemysłu Zabawkarskiego. Zgłoszenia przyjmują wydział kadr Łódź, ul. Piotrkowska nr 49. 2553-K

Śrubowników, tokarzy o wysokich kwalifikacjach zatrudni natychmiast ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi przy ul. Żeromskiego 108. 2544-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

5 HA — całość lub działki ziemi pszenno-buraczanej o wysokiej kulturze przy stacji kolejowej w Kutnie sprzedam. Oferty składać listownie. Warszawa, Międzyborska 78-6 Zofia Jedryka

PÓŁ domu z możliwością zamieszkania natychmiast sprzedam. Telefon 137-99 godz. 11-13, 15-19 (6418 G)

DOMEK murowany z ogródkiem sprzedam. Marysin ul. Barbary 26 (róg ul. Centralnej) dojazd 8

DOM rodzinny wolny oraz place sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „68899”

SPRZEDAŻ

LADNY popielaty opus, jasny dywan 2,50x3,75, warietowe obrazy olejne, głowę i rogi sarny sprzedam. Piotrkowska 79 m. 41 godz. 17-18

MASZYNE do szycia damska „Singer Simanco” sprzedam. Piotrkowska 261 m. 57

PIECYK gazowy nowy do łazienki sprzedam. Młynarska 47-1

SZTANCE balansówkę oraz sznity do robienia pudełek do pasty sprzedam. Kocińskiego 33 godz. 8 do 10

FORTEPIAN „Bechstein” sprzedam. Wiadomość Wrocław, ul. Pułaskiego 43 m. 1 tel. 43-77 (2574 K)

SZATKOWNICE sprzedam okazynie. Wiadomość Widzew, ul. Edwarda 12 m. 3 (6978 G)

GAZOMIERZ sprzedam. Sienkiewicza 4 m. 3a go dzina 17-19 (6704 G)

FORTEPIAN „Blüthner” w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Tuwima 46 m. 7 (6720 G)

ROWER męski sprzedam Al. Kościuszki 24 m. 26

FRYZJERSKI aparat do suszenia włosów 120 i 220 w oraz rozpylacz o smródniczy sprzedam. — Wólczańska 97-3

MOTOCYKL NSU 200 cm sprzedam, ul. Wólczańska 145 Gruchala

MOTOCYKL DKW 350 „Sahara”, stan bardzo dobry sprzedam. Wiadomość B. Ciesielski, Kuźnica p-ta Garnek, pow. Radomsko (6532 F)

PRACA

POMOC domowa potrzebna na Narutowicza 31 m. 18

STARSZA osoba do czysto roletowej dziewczynki na przychodnię potrzebna. Narutowicza 30 prawa oficyna III piętro m. 7a godz. 18-19

WYCHOWAWCZYNI zaimię się dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „6876”

WSPÓLNIA z gotówką do gospodarki ogrodnicz-sadowniczej poszukuje. Informacje Piotrkowska 162 (ekielnia)

GOSPODIA dochodząca potrzebna. Bednarska 28 m. 80 (6633 G)

LOKALE

ODDZIELNE 2 pokoje, kuchnia, śródmieście i pokój z kuchnią w bio-

kach zamienie na 4 pokoje z kuchnią, centralne ogrzewanie, śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6910”

2 POKOJE, kuchnia zamienie na pokój kuchnia i pokój z wygodami. Piotrkowska 182 m. 7 godz. 18 do 21

POSIADAM lokal, front, śródmieście, poszukuje współnika (mistrza szewskiego z kartą rzemieślniczą). Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6680”

DUŻY pokój z wygodami, kuchnia (śródmieście) zamienie na mniejszy. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6684”

LADNY pokój na pierwszym piętrze z wygodami zamienie na dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość Łódź, Wólczańska 21 m. 4 od godz. 17-19dzek (6690 G)

WILLE jedno lub dwurodzinną, skanalizowaną blisko miasta Łódź — względnie parcele kupię. Wiadomości kierować Nockowski — Częstocho 25 ul. Sobieskiego bl. 25 m. 10

POKÓJ kuchnia z ogrodem w Rudzie i poje-dyncze mieszkanie przy Kaliszewskiego zamienie na 2 pokoje z kuchnią w domu jednorodzinnym z ogrodem. Wiadomość Ruda Pabianicka, Aleksandra 51-2

POKÓJ z kuchnią, wygodny w Pabianicach zamienie na podobne w Łodzi lub Marysinie przy linii tramwajowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „6656”

LEKARZ poszukuje pomieszczenia umiłowanego przy rodzinie. Zgłoszenia ul. Andrzeja Struga 52 m. 4

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra weneryczna, kobiece 15-19 Prochnika 8

RÓŻNE

PARTYZANKA Artystyczna w Czerwona naprawia garderobę bez śladu. — Więckowskiego 6-5

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, niepiłodność, czwarta — szóstą, Piotrkowska 33 (6625 G)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, odczyny (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkowska 14 (6790 G)

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia odczyny. Nowotki 7 front 10-11, 16-18 (6570 G)

ELEKTROKARDIOGRAFIĘ zdejścia serca ul. Piotrkowska 157, i ośrodek front godz. 17-19

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9.30, 3-5, ulica 22 Lipca 4

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 14-15, 17-19, 30 Armii Ludowej 27, przy Narutowicza

SPÓŁDZIELNIA PRZEMYSŁOWA LEKARZY SPECJALISTÓW ŁÓDŹ, Piotrkowska 8, poradę zabiegów, zastrzyki, rentgen. Punkt dentystyczny GDANSKA III, POLUDNIOWA 3, Laboratorium Analiz Lekarskich Sienkiewicza 37, leczenie radem Narutowicza 75-b, Spółdzielnia czynna od 8-20

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW PIOTRKOWSKA 159 leczy we wszystkich specjalnościach, wykonuje prześwietlenia — serca, płuc, żołądka i zębów. Czynna godz. 8-20. Pro wadzki druzna przychodnie dentystyczna przy ul. PRZEDZIALNIAJE 88, czynna godzina 10-19

ZDJĘCIA rentgenowskie zębów wykonuje specjalnie rentgen dentystyczny Piotrkowska 121 m. 1

SNIEGOWCE, wzywam ci! naprawia A. Nawrocki, Stalina 48, róg Kilińskiego tel. 209-56

NAPRAWA BUTÓW na gumie indyjskiej oraz odzieżanie — farbowne butów zamozowych, skórzanych, terek, rta szczy. Piotrkowska 9

NAUKA

ZAPISY na kursy samochodowe i motocyklowe przyjmują Polskie Związki Motorowy, Łódź, ul. Piotrkowska 183

KURSY nowoczesnego kroju damskiego, dziecięcego dla potrzeb domowych. Gwarancja wyuczenia. Zapisy Jelińskiego 32 (Nawrot)

PRZYGOTOWUJE indywidualnie w zakresie szkoły średniej i podstawowej. Jelińskiego 13-8 (Nawrot) (6628 G)

KOMISY

ZIELONA nr 9, TEL. 267-27: radio „Mińsk” z adapterem na wolne obroty 5.000, radio „Czajka” z adapterem na wolne obroty 5.200, radio „Riga 10” 4.800, radio „Aga” 1.600, radio „Record” z adapterem na wolne obroty 3.200.

RZGOWSKA nr 20, TEL. 237-42: tłoki samochodowe i motocyklowe (różne) 60-120 za szt., skrzynia biegów z dyferencjałem do samochodu „Citroen” 5.500, wal korbowy „Zündap” 600 cm 700, uchwyty samocentrujące z zapasowymi szczykami 1.600, pompa do wody 3-stopniowa z silnikiem 2-3.500

ZACHODNIA BL. 41, TEL. 299-52: maszyny do szycia „Singer” od 2.500, kożuchy męskie i dziecięce 800-1.500, harmonie w dużym wyborze od 900, kołnierze futrzane 250-2.500, pelisy damskie i futra męskie 1.000-3.700 (2446)

JELCZAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW W JELCZU koło Olawy

(województwo wrocławskie) upłynni jednostkom sektora państwowego i spółdzielczego części zamienne do samochodu m-ki „Bedford” 3 ton, „Chevrolet” — USA i „Chevrolet - Canada” nowe i używane. Sprzedaż odbywa się na podstawie formalnych zamówień w terminie do dnia 30 listopada 1955 r. Informacje telefoniczne — Wrocław, tel. 80-61 wewn. 205.

DYR. MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI zawiadamia,

że w dniu 18 LISTOPADA br. o godz. 9 nastąpi

OTWARCIE NOWEGO SKLEPU

przy ul. WŁ. BYTOMSKIEJ blok nr 115, gdzie można zaopatrzyć się w szeroki asortyment tkanin WŁÓKIENNICZYCH, BAWELNIANYCH I JEDWABNYCH.

UWAGA SYMPATYCY DOBREJ PIOSENKI I MUZYKI!

Dyr. P. P. „ORBIS” zaprasza na codzienne wieczorki taneczne do sali „MALINOWEJ”

gdzie od dnia dzisiejszego godz. 22 występować będzie z towarzyszeniem orkiestry tanecznej pod dyr.

TADEUSZA PYTLAKA

znana artystka „Estrady Warszawskiej”

BARBARA KICIŃSKA

z nowym bogatym repertuarem piosenek, których się nigdy nie zapomina. 2556-K

STAŁINA nr 67, TEL. 102-35: futro męskie, 190-83: płaszcz skórzany 3.500, kurtki skórzane 350-1.900, kołnierze 110-900, futro damskie 6.500, torba gospo-darska zagr. 1.000

A. STRUGA nr 30, TEL. 190-83: płaszcz skórzany 3.500, kurtki skórzane 350-1.900, kołnierze 110-900, futro damskie 6.500, torba gospo-darska zagr. 1.000

Dwaj łodzianie Komuniewski i Preczyński w trzynastce najlepszych Kolarze rozpoczęli już przygotowania do IX Wyścigu Pokoju

Rok bieżący nie należał do zbyt pomyślnych dla naszych kolarzy. W Wyścigu Pokoju, skromnie mówiąc, zawiedli oni nadzieje, podobnie zresztą jak nie wypadli zbyt imponująco podczas II MISM, a na mistrzostwach świata w Frascati, część naszych reprezentantów nie dojechała do mety. Jedynym jasnym promieniem na horyzoncie polskiego kolarstwa była w minionym sezonie dobra postawa młodzieży w Wyścigu Dookoła Polski.

Spowodowało to, że Prezydium Sekcji Kolarskiej GKKF, wraz z radą trenerów wprowadziło poważne zmiany w przygotowaniach do przyszłorocznego IX Wyścigu Pokoju, który rozegrany zostanie na trasie Warszawa — Berlin — Praga.

W pierwszym rzędzie — informuje nas nac. Wydziału Kolarstwa GKKF J. Dąbrowski — przedłużymy tegoroczny sezon, czego dowodem fakt, że ostatnie zawody z udziałem prawie całej czołówki, odbyły się 13 listopada. Niezależnie od startów w zawodach i treningów na szosie, umożliwimy przez odpowiednie warunki atmosferyczne, kolarze-kadrowie przeprowadzają specjalne ćwiczenia gimnastyczne na sali. Drugą połowę listopada kadrowie spędzą na wypoczynku, z wyeliminowaniem wszelkich treningów na rowerze. Następnie w pierwszej połowie grudnia trenować oni będą na sali w swoich mieszkaniach, zamieszkania, według wskazań rady trenerów.

Tu trzeba dodać — kontynuuje swą wypowiedź nac. Dąbrowski — że dokonaliśmy podziału czołówki na dwie grupy. Do pierwszej zaliczono tych, którzy specjalnie odpowiadają wyścigowi wieloetapowemu i wśród których szukamy będziemy naszych reprezentantów na IX Wyścig Pokoju, a do drugiej tych, którzy przygotowujemy do szeregu innych startów, w jakie obfitować będzie przyszły sezon. W grupie pierwszej znaleźli się: KRÓLAK, WIECZKOWSKI, GRABOWSKI, WIŚNIEWSKI, PODOBAS, BUGAŁSKI i JARZĄBEK z Warszawy, KOMUNIEWSKI i PRECZYŃSKI z Łodzi, CHWIENIACZ i CZARNECKI ze Stalino-



gród oraz PRUSKI i KOWAŁSKI z Gdańska. Możliwe jest, że do grupy tej zaliczony zostanie jeszcze WILCZEWSKI, ale uzależnione to jest w pierwszym rzędzie od postawy tego zawodnika, która po zostawieniu wiele do życzenia. W grupie drugiej m. in. znaleźli się: HADASIŁ, KLABIŃSKI, LASAK, ULIK, WOJCIK i in.

Jak przebiegać będą dalsze przygotowania kandydatów do reprezentacji Polski na IX Wyścig Pokoju? — W okresie grudnia i w pierwszych dniach stycznia, pragniemy umożliwić im przeprowadzenie wspólnych treningów w Bułgarii. Byłoby to równocześnie przygotowaniem do udziału w wyścigu Dookoła Egiptu w dniach 12-26 stycznia. Trasa wyścigu wynosi około 1.600 km i podzielona jest na 12 etapów. Start jednej naszej drużyny (5-osobowej) wykonany z pierwszej grupy jest już prawie pewny. Chcielibyśmy jednak wystawić do tego wyścigu dwie drużyny.

Po powrocie kolarzy z Egiptu przewidziany jest dwukrotny wyjazd na wspólne treningi do Rumunii. Wykorzystując tamtejsze warunki atmosferyczne przeprowadzamy będziemy treningi w terenie górskim, a podczas drugiego wyjazdu do tego kraju urządzimy kilka kontrolnych wyścigów. Ostatnie przygotowania przedstartowe odbędą kolarze w kwietniu na grupowaniu we Wrocławiu. Druga grupa kolarzy-kadrowców, która — jak już zaznaczyłem — startować będzie w szeregu wyścigów, podczas zimowego ma w macie reszty kolach, ale również według wskazań rady trenerów.

Ostatnio krąży uporzeczony pogłoski, jakoby termin IX Wyścigu Pokoju, miał być przesunięty na okres późniejszy? — Owszem były takie koncepcje, lecz na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego zdecydowano jednak, że wyścig, podobnie jak w latach poprzednich, rozegrany zostanie w terminie od 2 do 17 maja.

Na Wyścigu Pokoju nie skończą się przyszłoroczne starty naszych szosowców. Przewidujemy, że między innymi udział naszych reprezentantów w wyścigach dookoła Austrii (czerwiec), dookoła Rumunii (październik), dookoła Bułgarii (od 8 do 15 lipca) oraz na mistrzostwach świata, które w roku przyszłym odbędą się w Kopenhadze między 25 sierpnia, a 2 września.

Przyszłoroczny XIII Wyścig Dookoła Polski odbędzie się w terminie 4-16 września. Rozegrany zostanie on w konkurencji międzynarodowej z udziałem

SPORT SPORT

Kółka olimpijskie dla pięściarzy

Na swym czwartkowym posiedzeniu rada trenerów Sekcji Boks GKKF postanowiła nadać kółka olimpijskie kilkunastu wyróżniającym się zawodnikom.

Trzy kółka olimpijskie otrzymali: Kukier, Stefaniuk, Milewski, Niedźwiecki, Drogoz, Pietrzykowski.

Dwa kółka olimpijskie: Piorkowski, Węgrzyniak, Czajęcki, Walasek, Brychlik, Soczewiński.

Jedno kółko olimpijskie: Boczański, Wojciechowski, Korolewicz, Jan Piński.

EXPRESSEM po stadionach świata

W związku z rozpoczynającymi się 17 bm mistrzostwami bokserskimi ZSRR, przybył do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowej Sekcji Boks, sekretarz generalny AIBA Russel (Anglia). Spodziewany jest także przyjazd przewodniczącego AIBA — Gremaux (Francja).

W mistrzostwach, które będą trwały 10 dni, wystąpią wszyscy czołowi bokserzy radzieccy z mistrzami Europy Soczkaśem i Szatkowem na czele.

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zatwierdziła rekordy Europy pobite niedawno przez sportowców ZSRR. Zwiększone wyniki Merw w rzucie dyskiem — 56,47 i Doleżala w chodzie na 5 mil — 35,00 min.

W Karlsruhe rozegrano 16 bm międzynarodowy mecz piłkarski między reprezentacjami NRF i Norwegii.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy niemieckich 2:0 (2:0). Bramki zdobyli: w 24 min. Fritz Walter i w dwie minuty później Roehrig.

Drugi występ w Danii piłkarzy CSDA przyniósł im zwycięstwo w rewanżowym meczu z kopenhaskim klubem Allans 4:0. Jak już podawaliśmy — pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem piłkarzy radzieckich 2:1.

Jak donoszą z Saarbrücken, spotkanie niemieckie Holandia — Szwajcaria zakończyło się zwycięstwem Holendrów 2:1 (1:1).

Rozegrany w Poznaniu przy świetle elektrycznym mecz piłkarski między drużynami Lokomotiv (Sofia) a Kolejarem (Poznań) przyniósł zwycięstwo gościom 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 25 min. gr. środek napastnik Berkov, wykorzystując nieporozumienie obrony Kolejara.

W półfinałach turnieju tenisowego w Parryzu Patti (USA) pokonał Australijczyka Howe 6:4, 9:7, 6:2, a Szwed Johansson — Francuz Remy 7:5, 4:6, 6:4, 1:6, 6:0.

Na międzynarodowych zawodach pływackich w Moskwie (20-23 bm.) wzięły 5-osobowa grupa szermierzów węgierskich: szabla Gerevich, Kovacs i Karpati, szpada — Sakovics i floret kobiet — Doemolky.

Jeszcze dwie rundy pozostały do zakończenia mistrzostw piłkarskich Rumunii. Kandydatami do tytułu są: lider tabeli Dynamo (Bukareszt) i zespół Flacara z Ploesti.

Nowy system zdał egzamin

W przyspieszonym trybie toczą się ligowe rozgrywki koszykarzy

W niedzielę derby łódzkie Włóknarz — Sparta

Nie bardzo odległe to czasy, kiedy zaciete boje toczono o wprowadzenie w ligach koszykówki, większej częstotliwości spotkań. Padało wiele fachowych głosów za tą innowacją. Wiele, również fachowych — przeciw.

Które były bardziej fachowe? O tym możemy się przekonać obserwując tegoroczny sezon, kiedy drużyna wyjeżdżając, powiedzmy, do Warszawy, rozgrywa spotkania dzień po dniu. Przede wszystkim znacznie oszczędza się na czasie. O innych

korzyściach przekonamy się, jeśli nasza reprezentacja pokaze się na turnieju z udziałem zespołów zagranicznych, gdy dwa, trzy, cztery nawet spotkania trzeba będzie rozgrywać „pod ręką” — bez dnia odpoczynku. Wtedy przekonamy się w pełni o słuszności tej reorganizacji.

Ani spozostreżliśmy się, jak przeprowadzane takim systemem mistrzostwa I ligi męskiej, zbliżają się ku końcowi pierwszej rundy. Reprezentantom Łodzi pozostało jeszcze tylko spotkanie między sobą oraz wyjazd do Torunia na mecze z miejscowym AZS.

KOSZYKARSKIE DERBY ŁÓDZI ZOSTAŁO ROZGRANE W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ. WŁÓKNIAZ ma na swym koncie jedną zwycięstwę nad mistrzem Polski (II), zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. SPARTA odniosła dwa zwycięstwa i znajduje się na 8 pozycji. Pojedynek szczególnie ważny jest dla Włókniarza, gdyż w wypadku zwycięstwa mógłby on, przy sprzyjnym zbiegu okoliczności, wywinąć się nawet na 7 miejsce. Również wyżej — w razie zwycięstwa — może zaważać Sparta. Czyja wygrana jest bardziej prawdopodobna? — Trudno odpowiedzieć. Do tej pory mogliśmy skonfrontować formy łódzian tylko na podstawie pojedynku z innymi zespołami.

W województwie zapomnieli o koszu i siatce

Dotychczas, to znaczy w ciągu kilku ostatnich miesięcy w województwie łódzkim niewiele działo się, jeśli chodzi o takie dyscypliny sportu, jak koszykówka i siatkówka. Województwo nie może się poszczycić jakimiś specjalnymi osiągnięciami na tym polu, nie ma zespołu na wielką skalę i jeśli się już tam coś zaważyło, to orwaliśmy turniej czy mecz z udziałem drużyn z najbliższego sąsiedztwa.

20 listopada rusza do swych rozgrywek wojewódzka klasa A w koszykówce kobiet i męskiej. Obydwie sporty, jak koszykówka i siatkówka, województwo nie może się poszczycić jakimiś specjalnymi osiągnięciami na tym polu, nie ma zespołu na wielką skalę i jeśli się już tam coś zaważyło, to orwaliśmy turniej czy mecz z udziałem drużyn z najbliższego sąsiedztwa.

Podajemy parę przeciwników, którzy spotkają się w dniu 20 listopada zainaugurują rozgrywki klasy A:

Kobiety: PIOTRKOWIA — BUDOWLANI (KUTNO), SPARTA (ZGIERZ) — ZRYW (KUTNO).

Mężczyźni: PIOTRKOWIA — BUDOWLANI (KUTNO), SPARTA (ZGIERZ) — ZRYW (ZYCHIN), KOLEJARZ (PIOTRKÓW) — CONCORDIA (PIOTRKÓW), WŁÓKNIAZ (PABIANICE) — BURUTA (ZGIERZ).

W kilku zdaniach

Na treningu w Barcelonie Francuz Macquet uzyskał na oszczepie 73,41.

Hokejowe reprezentacje NRF i ZSRR, przygotowujące się do ustanowienia wspólnej reprezentacji olimpijskiej, rozegrały w śróde w berlińskiej Seelenbinderhalle mecz treningowy. Wygrał zespół NRF 7:3 (0:1, 2:2, 5:0).

Po 8 rundach mistrzostw piłkarskich Jugosławii liderem tabeli jest Crvena Zvezda — 12 pkt przed Radnickim, Partizanem, Spartakiem (Sarajewo) — po 11 pkt. W drugim meczu w Anglii hokejowa reprezentacja ZSRR przegrała z zawodowym zespołem Haringay Racers 2:6.

Ze sportu na wyższych uczelniach

Dziś w sobotę i w niedzielę odbędą się decydujące turnieje siatkówki, koszykówki i tenisa stołowego pomiędzy akademickimi zespołami SGPiS (Warszawa) i WSE (Łódź). Zespoły te walczą o puchar rektora SGPiS.

W ubiegłych latach dwa razy zwyciężyła drużyna warszawska i dwa razy łódzka. Regulamin turnieju przewiduje przejście pucharu na własność tej drużyny, która odniesie 3 zwycięstwa, a zatem tegoroczny turniej jest decydujący.

A oto program turnieju:
Sobota, godz. 18.30, sala MDK — otwarcie, godz. 19 — siatkówka męska, godz. 20 — koszykówka męska.

Niedziela, godz. 11, sala 1, przy ul. Armii Ludowej 3-5 — tenis stołowy, godz. 15, sala „Sparta”, Północna 36 — siatkówka żeńska, godz. 16 — siatkówka męska — J. ST.

Dzisiejsze imprezy sportowe

SOBOTA, 19 LISTOPADA 1955 R.
Koszykówka — sala Włóknarz przy ul. Zakłanej 82, godz. 18 — spotkanie koszykarskich zespołów Włóknarz 1b i AZS. Godz. 19 — spotkanie męczyzn Włóknarz 1b — Start.

W sali Sparty, przy ul. Północnej 36 — godz. 18 — mecze drużyn męskich: Sparta — Start i oraz Kolejarski — AZS.

SPO odznaka każdego sportowca

Notatnik zapasnika



Prezydium Sekcji Zapasów GKKF uchwaliło nowy regulamin rozgrywek zapasniczych na przyszły sezon. W I lidze, która będzie walczyła tylko w jednej grupie, znajdzie się 8 zespołów: Unia Swarzędz, AZS AWF Warszawa, Gwardia Warszawa, Stal Nowy Bytom, CWKS Warszawa, Górnik Staliność, Sparta Szczecin i Pafawag Wrocław.

Międzynarodowe spotkanie zapasnicze w stylu klasycznym NRD — Polska rozegrane zostanie 4 grudnia w Poznaniu. Drugie spotkanie pod firmą Lipsk — Staliność odbędzie się 7 grudnia w Stalinoście.

W związku z tradycyjnym świętem górników „Barburka” reprezentacje zapasnicze ZS Górnik i Moraw (CSR) rozegrają 4 grudnia w Stalinoście spotkanie międzynarodowe.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłocyn 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOVY (Wrocławskiego 15) g. 15 „Maturzyści”, g. 19 „Henryk VI na łowach”
JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Ballady i romanse”, g. 19 „Zbójcy”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”
MŁODEGO WIDZA (Młodzi 4a) g. 18.30 „Złoty klucz”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej buź”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Wio dywaniku”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Złoty król Megamona”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jaś i Małgosia”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Wyróżnia”, do-
datek „ZSRR — Szwecja na lodzie” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Przebieg spor-
tów” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12

CO?gdzie?KIEDY?

Łódź nr 6-55, „Nie-
grzeszna Hanusia”,
„Pieniny” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 dozw. od lat 7

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów, dok-
oświat. „Pod znakiem Chopina”, „Cyryl”, g. 18, 19.30, dozw. od lat 7

Program dla najmłodszych: „Król i na-
zabka” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Porucznik Ra-
koczek” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

MUZA (Pabianicka 179) „Skarby sultana” g. 18, 20 dozw. od lat 7

PIONIER (Franciszkańska 31) „Król i na-
zabka” g. 17, 19 dozw. od lat 16

POKOJ (Kazimierza 6) „Zakazane piosenki”
dod. „Budujemy dro-
gi” g. 17, 19 dozw. od lat 12

POLONIA (Piotrkowska 67) „Sprawa Bluma”
g. 15.45, 18, 20.15 — dozw. od lat 16

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Pierw-
szy po Bogu”, do-
datek „W poszukiwaniu dino-
saurów” g. 18, 20 — dozw. od lat 16

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Zagubione melodie”
g. 17, 19, dozw. od lat 18

F. Kostrzewskiego WISŁA (Tuwima nr 1) „Sinielie od nocey” g. 16, 18.20, 20.30 dozw. od lat 14

ZACHETA (Waryńskiego 26) „Szerszeń” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Nowa socjalistyczna Warszawa” g. 14-20.

DIŻURY APTEK

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Połoniniec — ginekolo-
giczny: Od g. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Chirurgia: I Klinika Chirurg. ul. Wigur 19

Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopernika 22

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopernika 22